



## **„Śladami naszych przodków” - Wycieczka patriotyczno-historyczna do Warszawy**

Dlaczego wymarzona? Otóż od czasu, gdy na Matysce podczas Zaduszek Narodowych została dosypana ziemia z grobów Powstańców Warszawskich, postanowiliśmy poznać historię tamtych tragicznych 63 dni. A nadarzyła się wyjątkowa okazja, bowiem dostaliśmy darmo noclegi w jednej z warszawskich szkół tak, więc przystąpiliśmy do kompletowania autokarowej załogi. Polskie autokary niestety nie są dostosowane do osób niepełnosprawnych toteż wolontariusze musieli wykazać się niebywałymi umiejętnościami, aby wchodzenie i wychodzenie z autokaru przebiegało sprawnie. Udało się jednak wszystkie te przeciwności pokonać i 50 osobowa drużyna wyruszyła ku wielkiej historycznej przygodzie.

A co zwiedziliśmy?

- W czasie przejazdu do Warszawy wstąpiliśmy do Dąbrowy Górniczej na Górkę Klasztorną do klasztoru OO Franciszkanów. Tam sam Proboszcz i Gwardian Klasztoru O. Witold Kuźma oprowadził nas po Klasztorze zapoznając nas z jego historią. Przybliżył nam również postacie Sług Bożych: O. Michała Tomaszka i O. Zbigniewa Strzałkowskiego misjonarzy, których znał, a którzy zostali zamordowani w Peru w Pariacoto za to, że byli "opium dla ludu" (ewangelizacja) i prowadzili działalność "usypiającą świadomość rewolucyjną Indian" (pomoc charytatywna). Ziemia obu Męczenników również jest dosypana do Kurhanu Pamięci.
- II dzień: zwiedziliśmy muzeum Powstania Warszawskiego i Cmentarz Powązkowski, a wieczorem obejrzelśmy w kinie multiplex film o życiu ssaków wodnych.
- III dzień: będąc na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, zapoznaliśmy się z historią tego miejsca jak również z historią Grobu Nieznanego Żołnierza, zwiedziliśmy Zamek Królewski, Starówkę i Łazienki.
- IV dzień: pojechaliśmy do kościoła p.w. Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu gdzie zwiedziliśmy Muzeum Ks. Jerzego Popiełuszki, a przy grobie Kapelana Solidarności modliliśmy się o Jego rychłą beatyfikację. Ziemia z grobu Ks. Jerzego Popiełuszki również znajduje się w Kurhanie Pamięci na Matysce.
- W drodze powrotnej jeszcze raz przeżywaliśmy minione chwile; a to jak przygotowywaliśmy posiłki – zdobywając sprawność kucharza, w tym Agapę – uroczystą kolację pożegnalną, a to walkę o wejście pod prysznic, czy nawet pisanie kartek. I wszyscy byli zgodni, że było cudownie, a czas stanowczo za szybko płynie. Późnym wieczorem po dotarciu do Radziechów rozstaliśmy się, ale nie na długo bowiem 26 sierpnia byliśmy już zapisani na Pielgrzymkę Żywiecką do Tronu Jasnogórskiej Pani.

Tą drogą pragniemy gorąco podziękować Wolontariuszom, bez których nasz wyjazd nigdy nie doszedł by do skutku. I tak dziękujemy tym, którzy już od 9 lat są z nami, czyli: Agnieszce Klimonda, Jadzi Konior, Agnieszce Mika, młodszym Wolontariuszom: Stanisławowi Rypień, Marcinowi Kobza, Robertowi Dombrowskiemu, Ali Kania, Halince Chowaniec, Magdalenie Dendys, Ani Słowy, Marcinowi Faber, Jadzi Nowak, Agnieszce i Maciejowi Fijałek, Kasi Rypień, Krystynie Pawlus, Sylwii Jakubowicz.



*Jadwiga Klimonda*